

W ciele ofiary katastrofy były nity

25 października 2012

Prokuratura ujawniła informacje o przebiegu sekcji zwłok sp. Anny Walentynowicz oraz śp. Teresy Walewskiej – Przyjałkowskiej i potwierdziła, że w jej ciele znaleziono nity.

Na stronie internetowej Naczelnej Prokuratury Wojskowej opublikowano oświadczenie Wojskowej Prokuratury Okręgowej (WPO) dotyczące sposobu i przebiegu sekcji zwłok dokonanych po ekshumacjach przeprowadzonych w dniach 17 i 18 września 2012 r. Jeden z fragmentów oświadczenia zawiera informację o znalezieniu w ciele Teresy Walewskiej-Przyjałkowskiej nitów z poszycia samolotu.

– WPO w Warszawie stwierdza że w toku badania zwłok zabezpieczono m.in. jako ślady: 4 twarde elementy o wymiarach od 0,2 do 1,2 cm. W trakcie opisywania jednego z nich przez technika kryminalistyki z Żandarmerii Wojskowej, bezpośrednio po wyjęciu z ciała przez lekarza, ppłk Robert Pyra powiedział do tegoż funkcjonariusza, że jest to prawdopodobnie nit z poszycia samolotu – czytamy w oświadczeniu.

Jako pierwsza informację o znalezieniu nitów w ciele Anny Walentynowicz podała „Gazeta Polska Codziennie”. Odnaleziony fragment rozerwanego nitu z rządowego Tu-154M, który znajdował się w ciele ofiary katastrofy smoleńskiej, ma ogromne znaczenie dla wyjaśnienia przyczyn wydarzeń z 10 kwietnia 2010 r. – mówi dr inż. Wacław Berczyński, wieloletni konstruktor Boeinga. Już kilka miesięcy temu podkreślał, że jednym z dowodów na wybuch w tupolewie są właśnie wyrwane nity.

Opracowanie: pł, dk

Źródło: Niezalezna.pl